

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni powiatowych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

Table with subscription rates for Kraków, Węgrzech, and other regions. Columns include monthly, quarterly, and yearly rates for different types of subscriptions.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

W Łwowie sprzedaje numerów po 6 halery: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscow: Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administrację „Nowej Reformy“ — Główna trafikarna w Ryńku — Agencja J. Hopsa...

Burzliwe zgromadzenie narodowe.

Ateny. Głównym przywódcą opozycji w zgromadzeniu narodowym jest b. prezydent ministrów Rhalis, który chce zamiany zgromadzenia narodowego w konstytuante.

Podczas obrad przychodzilo do scen bardzo burzliwych. Niektórzy deputowani grozili rewolwerami. Głosowanie odbyło się dopiero onegdaj o północy.

Podczas obrad przychodzilo do scen bardzo burzliwych. Niektórzy deputowani grozili rewolwerami. Głosowanie odbyło się dopiero onegdaj o północy.

Wobec doniesień dzienników, że rząd zajmuje się wypracowaniem programu i hasła wyborczego, „Nord. Allg. Ztg.“ zapewnia, że wiadomości te są nieprawdziwe.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

Wiedeń. Minister oświaty hr. Stuegerkh przyjęty został wczoraj po południu przez cesarza na prywatnym posuchaniu.

Wiedeń. „Fremdenblatt“ donosi: Cesarz zasadniczo zezwolił na utworzenie magazynu remont dla obrony krajowej.

Rada ministrów.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady ministrów. Zajmowano się głównie sesją Sejmów i sporu czesko-niemieckiego.

Ubezpieczenie społeczne.

Wiedeń. Subkomitet komisji dla ubezpieczenia społecznego obradował wczoraj nad §§ 228 do 232 w sprawie ubezpieczenia kolejarzy od wypadków.

Mięso argentyńskie.

Wiedeń. Wiceburmistrz Hierhammer, który powrócił wczoraj z Tryestu, oświadczył ponownie, że mięso argentyńskie jest doskonale i odpowiada mięsu galicyjskiemu II jakości.

Bierny opór kolejarzy.

Wiedeń. Bierny opór trwa dalej. Rolkowania kompromisowe są w toku.

Węgierska Rada ministrów.

Budapeszt. Wczoraj odbyła się Rada ministrów, na której byli obecni wszyscy ministrowie. Narada trwała 3 godziny.

Cholera.

Budapeszt. W ostatnich 24 godzinach zaszły tu dwa wypadki cholery. Zachorowali 2 marynarze, z których jeden zmarł.

Mohacz. Wczoraj zachorowały tu trzy osoby na cholere, 2 zmarły.

Triest. Wskutek cholery na Węgrzech, wyśtosował magistrat do hotelarzy i właścicieli domów wzwanie, aby o zajeżdżających do nich podróżnych z Węgier donosili dykceji policyjnej i fizykatomu miejskiemu dla przeprowadzenia z nimi badań sanitarnych.

Petersburg. Z różnych gubernii donoszą o rozszerzaniu się cholery. Wszędzie panuje brak lekarzy i środków leczniczych.

Petersburg. W ostatniej dobie zachorowało na cholere 47, umarło 21 osób. Liczba ogólna chorych wynosi 583.

Telegramy

z dnia 18 września.

Rękoisław nadezłanych Redakcyi nie zwraca. Wobec doniesień dzienników, że rząd zajmuje się wypracowaniem programu i hasła wyborczego, „Nord. Allg. Ztg.“ zapewnia, że wiadomości te są nieprawdziwe.

Kancelerz uważa tylko za swoje zadanie uczynić wszystko, co mogło wyjść narodowi na korzyść i zabezpieczyć jego obronę wojskową. Rzym. Wiadomości kilku dzienników o sprzedaży włoskiego okrętu wojennego „Piza“ Grecji jest nieprawdziwa.

Hr. Aerenthal we Włoszech

Wiedeń. „Politische Correspondenz“ potwierdza wiadomość „Tribuny“, że minister spraw zagranicznych hr. Aerenthal uda się z końcem września do Włoch w odwiedziny do ministra San Giuliano.

Podróże cesarza Wilhelma.

Mohacz. Cesarz Wilhelm polował wczoraj cały dzień mimo deszczu.

Petersburg. „Birz. Wied.“ donoszą: Cesarz Wilhelm przybędzie z końcem listopada do Petersburga.

Zjazd socjalistów niemieckich.

Magdeburg. Dzisiaj rozpoczynają się tu obrady zjazdu niemieckiej partii socjalno-demokratycznej, w których bierze udział 450 delegatów, zastępujących 720.000 członków i wiele delegatów, reprezentujących 81.000 członków.

Przygody cara.

Friedberg. Car przedsięwziął onegdaj wycieczkę automobilem, którym kierował w ks. Heskii. Tuż po wyjeździe automobil zderzył się z wozem chłopskim. Car i w książę wyszli cało, jednak z powodu uszkodzenia autobusu musieli się przesiąść do drugiego.

Bandy greckie.

Salonika. Oficer zandarmeryi, który z 2 zandarmami udał się do Izvor, dostał się w zasadzkę bandy greckiej i został zastrzelony.

Porozumienie patriarchy z Portą

Konstantynopol. Wskutek interwencji kilku deputowanych greckich, przyszło do porozumienia między patriarchy a Portą. — Patriarcha zgodził się zrzec się zgromadzenia narodowego, poczem wszyscy aresztowani delegaci zostali wypuszczeni na wolność.

Powrót Stołypina.

Petersburg. Stołypin przerwał swą podróż po Syberii i dnia 27 b. m. wraca do Petersburga, na życzenie cara. Nagły ten powrót Stołypina łączy z pogłosem o zamianowaniu go następcą Izwołskiego.

Z republik amerykańskich.

Teneryfa. Kraży tu manifest z 1500 podpisami, zarzucający b. prezydentowi Castrowi, że uknuł spisek na życie obecnego prezydenta Venezeli.

Strajk we Lwowie.

(Telefonom.)

Lwów, 18 września.

Sytuacja strajkowa do wieczora nie zmieniła się. U strajkujących na razie nie widać skłonności do zgody, a komisja elektryczna po postawieniu swego „ultimatum“ nie przystąpi do rokowań, dopóki strajkujący nie wrócą do pracy.

Wczoraj po południu strajkujący udali się na plac powstawowy, gdzie zawiązali panoramę rachawicką i spacerowali. Wieczorem grupami wrócili do miasta, a o godz. 7 w lokalu Związku chrześcijańskich robotników odbył się zgromadzenie, na którym wzywano do spokojnego zachowania się.

„Złoty wiek rycerstwa“ jak wszędzie, tak i u nas spotka się niewątpliwie z trwałym powodzeniem repertoarowym, jako utwór o świeżym, pełnym humoru pomysle, dalekim od tak pospolitej w tym dziale sztuki banalności.

Ze sportu.

Wczoraj po południu na boisku złotowym na bionich krakowskich stanął pierwszorzędną klub wiedeński „Rudolfshügel“ do zawodów w piłkę nożną z „Cracovią“, która niedawno w walce ze „Spartą“ poniosła fatalną klęskę 15:1. To też wśród tłumów publiczności, jakie wczoraj zgromadzili się na boisku złotowym, panowało żywe zainteresowanie.

Z Teatru miejskiego.

„Złoty wiek rycerstwa“. Żart w 3 aktach K. Marlowa. Przekład T. Żeleńskiego.

Humor farsy angielskiej na swój odrębny typ. Mało dotąd znany w literaturze teatralnej angielskiej Marlowe humoru tego jest doskonałym przedstawicielem. Farsa jego niema nic wspólnego w charakterze i stylu z farsą francuską lub niemiecką, a jednak szczerze bawi. Źródłem tej zalety scenicznego dzieła jest pewien szlachetny arystokratyzm, który najprostszemu sytuacji, najkarykaturalniejszemu wybrkowi scenicznego żartu umie nadać właściwy wykwint, szlachetną opiewać styl i wyższej literackiej kultury. Dowcip angielskiego autora ma głębsze i mocniejsze pogłębienie, które wybornie odbija od pełnych pustoty scen, w których wesołość aktorów na scenie przelewa się pełną falą do audytorium, zapewniając sztuce sukces śmiechu, jaki bywa udziałem dzieł na prawdę udatych.

Wczoraj tedy śmiało się szczerze i serdecznie, oklaskiwano głośno i żywo liczne dowcipy i paradoksy sztuki, witając na scenie humor, którego grający artyści byli doskonałymi interpretatorami.

Jestto dowodem, że nawet i białostka sceniczna, ulotna farsa przepłatana karkołomną ekwilibrystką, może zdobyć powodzenie i oklaski nietylko galerii, ale surowej w sądzie premiery publiczności.

Pojawienie się u nas „Złotego wieku rycerstwa“, poprzedziły echa niezwykłego sukcesu tej sztuki na scenach europejskich, a ostatnio na scenie warszawskiej. Były one doskonałym zaleceniem dla angielskiej farsy, choćby jako próbka towaru zgoła u nas nie wprowadzonego.

Jesteśmy w starożytnym zamku Beechwood, posiadłości utytłowanej rodziny, która przechowuje ze czcią tradycje średniowieczny i „złotego wieku rycerstwa“. Głowa rodu i dzie dzic majątku młody sir Gwido de Vere, pragnie żyć życiem współczesnym, wesołym, niefrasobliwym, na wskroś nowoczesnym. Pragnie flirtować ze swą kuzynką Roweną, szczypta w policzek pokojówkę Maryn, bawi wesoło, swobodnie bez szlacheckiego konwenasu tradycy rodzinnych. Ale rodzina i otoczenie tamują zapędy młodego lorda. I oto, kiedy udręczony młodziemiec zasypa, fantazja przenosi go we śnie w złoty wiek rycerstwa.

Marzy mu się, że jest na tym samym dziedzińcu zamku Beechwood w r. 1210, t. j. ni mniej ni więcej przed laty 700. Dzielmatna przybranego w smoking, z monoklem w ręku i papierosem w ustach wita całe otoczenie średniowieczne z wyrazem zdumienia i strachu.

W otaczających go postaciach, przybranych w średniowieczne szaty, rzuconych na to starożytnego zamczyska o średniowiecznym charakterze, poznaje sir Gwido swoje codzienne otoczenie. Widzi swych obu służących i czcigodnego dzikana Pottleberry i sąsiada sir Briana i swą kuzynkę Rowenę ale wszystkich w innym kształcie i innym charakterze. Sir Gwido staje się w śnie z sir Brianem krwawy pojedynku o piękną Rowenę, przyczem zakutego w stal przeciwnika pokonywa gołą pięścią ku uciezce widowni. Obudzony w śnie w akcie trzecim, kontynuuje sir Gwido żart ze swem otoczeniem, przyczem autor puszcza szeroko wodze swemu humorowi, stwarzając niezliczoną ilość arcybawnych scen okraszonych gimnastyką sceniczną, które wywołują głośnie po sobie bez ustanku salwy śmiechu. Kontrast dzisiejszego angielskiego dziedzielnia, zestawionego z rycerstwem średniowiecznym, zdobywa jako nowy oryginalny pomysł nieoczekiwany sukces. Literacka zaś wartość utworu Marlowa polega niewątpliwie na arcsubtelnej ironii, jakiej Marlowe podał kult starych tradycji wśród dzisiejszej arystokracji angielskiej.

Artyści nasi grali angielską farsę z wybornym ożywieniem i w należytym tempie. Główną rolę sir Gwidona grał p. Stanisławski z ożywieniem i humorem, które wystawiają jego zdolnościom w tym kierunku chwalebne świadectwo. Dystyngowanym dzieckiem dojrzał był p. Mielnicki, zawsze staranny, poprawny i dyskretny w ruchach i geście. Panna Turowicz zarówno w roli córki salonu współczesnego, jak i zakonnic średniowiecznej, umiała zachować dystyngację i umiar artystyczny, dobrze zalecając jej zdolności. Jedyńie głos artystki wymaga pewnego nagęcia do warunków sali teatralnej i akustyki. Z innych ról kobiecych zwracały na siebie uwagę wdziękiem i dyskretnie akcentowanym humorem panie Krysińska, Jarszewska i Zarzycka. Specyjalna wzmianka za ładnie postawioną rolę pokojówki Alicji należy się p. Kopeczkiewicz, której warunki talentu zasługują na to, aby jej reżysera zechciała odpowiednio użytkować. Pp. Siemaszko, Szymborski, Maryjański, Jednowski i Węgrzyz stworzyli zajmującą galerię figur, utrzymanych dobrze w stylach dwóch epok.

„Złoty wiek rycerstwa“ jak wszędzie, tak i u nas spotka się niewątpliwie z trwałym powodzeniem repertoarowym, jako utwór o świeżym, pełnym humoru pomysle, dalekim od tak pospolitej w tym dziale sztuki banalności.

Wczoraj rano toczyła się przed sądem przysięgłych w Krakowie rozprawa karna przeciw Franciszkowi Nowakowi, lat 19, o zbrodnię zabójstwa. Rozprawa przewodził radca sądu kar. Pełz, oskarżał prok. Rostawieński, stronę poszkodowaną zastępował adw. dr. Bardeł, bronił adw. dr. Szalay. Jako lekarze-rzeczoznawcy brali udział w rozprawie dr. Jankowski i dr. Horoszkiewicz.

Zawodnicy weszli po godz. 4 na boisko. Niemcy w niebieskich koszulkach ustępowali postawą i zewnętrznym wyglądem „Cracovii“. Krakowski klub stanął do zawodów w zmienionym, słabszym składzie: w napadzie członek „Juniorów“, w obronie pp. Schwarzer (z obrony) i Turek. Ten ostatni okazał się dobrą siłą.

Gra rozpoczęła się bardzo ładnie. „Cracovia“ dobrze prowadziła piłkę i ładnie kombinowała, później jednak zaczęła tracić tempo i goście uzyskali pierwszą bramkę. Wkrótce gra stała się bardzo interesującą. „Cracovia“ wykazała znaczny trening od czasu klęski ze „Spartą“, młodzi członkowie, pp. Synowiec i Owsonka, znakomicie przyczylniali się w pomocy do udatnych ataków napadu. Mimo starań ze strony krakowskiego klubu, Niemcy uzyskali jeszcze do końca pierwszej części 2 bramki. Trzecią bramkę zdobył „Rudolfshügel“ z winy krakowskiego bramkarza p. Lustgartena. Do paazy przewaga Niemców była w stosunku 3:0 bramek.

W części drugiej „Cracovia“ odzyskała pewność siebie i znakomitemi kombinacjami doprowadziła piłkę wielokrotnie pod bramkę przeciwnika, bramki jednak nie zdobyła. I tu widać zasadniczy błąd naszej drużyny: nie umie silnie i celnie „strzelać“ w bramkę. To chroniczna wada krakowskich footballistów. A przecież „Sparta“ okazała, iż match poza dobrem prowadzeniem piłki przez napad wygrywa się jedynie przez wyzyskanie krytycznego momenta przy brance przeciwnika przez dobrego „strzał“. Niemcy lepiej „wbijali“ piłkę, jakkolwiek na tym punkcie nie mogą się równać ze „Spartą“. Wreszcie p. Szeligowski z napadu „Cracovii“ zdobył jedną bramkę, a w kilkanaście minut potem drugą. Towarzyszyły temu frenetyczne oklaski. Nastąpiło jeszcze kilka planowych i ładnych ataków na bramkę „Rudolfshügel“, jednak liche „strzały“ udaremniły jej zdobycie. Gra skończyła się zwycięstwem Niemców w stosunku 3:2 bramek.

Publiczność z zadowoleniem opuściła pole zawodów, gdyż „Rudolfshügel“ nie okazał się strasznym przeciwnikiem wobec „Cracovii“.

Pierwszy dzień matchu, to jednak zawsze tylko dzień próby. Najczęściej z próby tej korzystają tylko goście, krakowscy footballiści nie umieją spostrzeżonych niedomogów i wad przeciwniej drużyny odpowiednio następnie wyzyskać. Wczorajsza gra nastęrcza szereg spostrzeżeń i tak:

Dziwnym trafem obie drużyny mają prawie skrzydła napadu z jego całości najsłabsze. Drużyna wiedeńska kombinuje w czasie ataku znacznie lepiej, aniżeli Krakowiaczy, przy prowadzeniu piłki częściej używa t. zw. „wózka“ i w szybszym tempie ciągnie piłkę. „Cracovia“ napad kombinuje dobrze, ale tylko krótkimi rzutami, nie umie jednak tak chwytac ani wybijac piłki, jak „Rudolfshügel“. Dziwną u naszych footballistów jest trwożliwość, z jaką biorą przeciwnikowi piłkę; nie ma w tem owej brawury i rozmachu, z jakim wybijają piłkę pozagalicyjskie drużyny. Wreszcie błąd nie do darowania: brak szybkiego tempa. To, co jest chlubą dobrych drużyn, schodzi u nas na plan drugi lub ostatni. A przecież w drugiej części gry, gdy „Rudolfshügel“ zbyt widocznie opuścił z tempa, można go było szybkością i ruchliwością pobić. Należy stwierdzić, że pierwszy dzień zawodów z „Rudolfshügel“ robił wrażenie, iż drużyna ta ustępuje „Sparcie“. Przy szybszym tempie i zimnej krwi w czasie ataku na bramkę „Cracovii“ w dzisiejszym matchu powinna wyjść zwycięsko.

Na wczorajszym matchu wyróżnili się i zasługują na pochwały: pp. Szeligowski i Singer z „Cracovii“, a bramkarz z „Rudolfshügel“.

Pod adresem naszej publiczności, zwłaszcza młodzieży, należy zamieścić uwagę, aby się mniej nerwowo zachowywała wobec gości niemieckich.

Z sali sądowej.

Wczoraj rano toczyła się przed sądem przysięgłych w Krakowie rozprawa karna przeciw Franciszkowi Nowakowi, lat 19, o zbrodnię zabójstwa. Rozprawa przewodził radca sądu kar. Pełz, oskarżał prok. Rostawieński, stronę poszkodowaną zastępował adw. dr. Bardeł, bronił adw. dr. Szalay. Jako lekarze-rzeczoznawcy brali udział w rozprawie dr. Jankowski i dr. Horoszkiewicz.

Według aktu oskarżenia zajęcie miało następujący przebieg: Dnia 12 czerwca b. r. spotkali się w szynku Piechnika w Kawcu oskarżony i Franciszek Kwarciak, którzy już dłuższy czas palali do siebie wielką nienawiścią. W szynku zachowywali się zupełnie spokojnie. Dopiero gdy obaj wraz z innymi opuścili lokal, Franciszek Kwarciak, mimo przedstawienia Błażeja Przeciszewskiego, rozpoczął z Nowakiem bójkę, w czasie której uderzył go dwa razy pięścią w głowę, a następnie kamieniem w ramię. Wtedy Nowak dobył z kieszeni sztylet, który wbił w pierś Nowaka, a następnie wbił go w ramię. Wtedy Nowak dobył z kieszeni sztylet, który wbił w pierś Nowaka, a następnie wbił go w ramię. Wtedy Nowak dobył z kieszeni sztylet, który wbił w pierś Nowaka, a następnie wbił go w ramię.

Wobec prz. całem sądcim Wojciech Nawrot, widząc co się dzieje, przystąpił do Fr. Nowaka i chwycił go za rękę, chcąc w ten sposób przeszkodzić ewentualnie drugiemu strzałowi. Gdy jednak Kwarciak ponownie zbliżył się do Franciszka Nowaka, skierował on ponownie rewolwer w jego kierunku, mimo, że trzymał go za rękę. Wówczas Nawrot obawiając się, by rewolwer nie wypalił, wyrwał mu go. Wtedy Nowak wyjął z kieszeni zwykły składany nóż, otworzył go szybko i wbił go Kwarciakowi w dolną lewą stronę brzucha, poczem spokojnie oddałli się.

ciaska może grozić niebezpieczeństwo, kazał go odwieźć do szpitala św. Łazarza w Krakowie. Tutaj skonstatowano u niego znaczną kłutą ranę, która wymagała operacji.

Mimo, że operacja wypadła pomyślnie, Kwarciak wkrótce życie zakończył. Szczęsny zwłok jako przyczynę śmierci wykazała zapalenia otrzewnej, będące następstwem zadanej rany.

Nowak, przesłuchiwany na rozprawie, przyznał się wprawdzie, że zadał Kwarciakowi nożem ranę, uznął to jednak w obronie koniecznej, obawiając się, aby Kwarciak, widząc, że wyrwano mu rewolwer, nie bił go dalej i nie poranił. Świadkowie zeznali po największej części w myśl aktu oskarżenia. O oskarżonym wyrażali się korzystnie. Po zamknięciu postępowania dowodowego, trybunał postawił przysięgłym jedno pytanie główne w kierunku zbrodni zabójstwa, oraz drugie dodatkowe na wypadek zatwierdzenia pytania pierwszego co do przekroczenia granic obrony koniecznej, pytanie trzecie na wypadek zatwierdzenia pytania dodatkowego, opiewało, czy oskarżony mógł wiedzieć, że z czynu jego może wyniknąć niebezpieczeństwo utraty życia, co też rzeczywiście nastąpiło.

Ponieważ sędziowie przysięgli po naradzie zatwierdzili pytanie w kierunku zabójstwa a drugie co do przynależności obrony koniecznej zaprzeczili 8 głosami — temsamem opadło pytanie trzecie, trybunał uznał oskarżonego Franciszka Nowaka winnym zbrodni zabójstwa i skazał go przy uwzględnieniu wszelkich możliwych łagodzących okoliczności na 1 i pół roku ciężkiego więzienia z postem co 14 dni oraz na ponoszenie kosztów postępowania karnego i zwrot kosztów stronie poszkodowanej w kwocie 144 K. — Natomiast co do odszkodowania w wysokości 4000 K, jakie rościłi sobie rodzice zabitego z tytułu, że on był jedynie podporą ich życia, trybunał odsłał poszkodowanych na drogę prawa cywilnego.

Z kolei przystąpiono do rozpatrywania drugiej sprawy o zbrodnię zwalczania. Na ławie oskarżonych zasiadł Jan Pszonka, lat 18, obwiniony o to, że napadł idącą drogą do Mokrzyku 9 letnią Karolinę T. i ustawił na niej dopóki się odbył gwałt. Rozprawa ze względu na to odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Trybunał na podstawie werdyktu przysięgłych skazał oskarżonego na 1 rok ciężkiego więzienia.

Kronika.

Kraków, niedziela 18 września.

Kalendarzyk kościelny: 7 Boł. NMP Józefa.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 22, zachód o godz. 5 m. 47, długość dnia godzin 12 min. 25.

Prognoza stacji meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochurno, deszcz, żywe wiatry, ciepła opada, stan niepewny, pogoda brzydka.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Złoty wiek rycerstwa“.

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): po południu: „Zemsta“; wieczór: „Meier Ezofowicz“.

Kółko dramatyczne „Klubu pocztowego“ odegra: „Małżeństwo na próbę“ w lokalu własnym przy ul. Lubickiej o g. 8 wieczór.

Wycieczka do Niepolomni na spranie kopca grunwaldzkiego przez Resurę urzędniczą o g. 3 popoł. z dworca kolejowego.

Match footballowy na boisku złotowym o g. 4 popoł. między „Rudolfshügel“ z Wiednia a „Cracovią“.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowę“ i „Komedya o człowieku, który redagował gazetę“ wieczór: „Hrabia Luksemburg“.

W poniedziałek 19 września: Kalendarzyk kościelny: Januarego bm. i Konstanc.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 24, zachód o godz. 5 m. 45, długość dnia godzin 12 min. 21.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Koncert“.

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „Miod ka szlanski“ (popularne).

Teatr miejski we Lwowie: „Kochanó mimowoli“.

Adres dia ks. biskupa Bandurskiego związany z pamiętką obchodu Grunwaldzkiego, odeślany będzie w najbliższym czasie Dostojejnemu pasterzowi do Lwowa. Artystyczną winietę do tego adresu wykona artysta-malarz p. Kaspar Zelechowski, którego komitet uprząe o odtworzenie pamiętnej sceny, gdy biskupa Bandurskiego witały kolumny Sokółów, u wyłotu ul. Wojskiej.

Na podjęsione z kilku stron zadanie, pozostawione jeszcze na czas dwóch tygodni arkusze do podpisywania adresu w księgarniach S. A. Krzyżanowskiego, Spółki wydawniczej polskiej i Kaspra Wojnara oraz w administracji „Nowej Reformy“.

zaczere słowa uznania należą się p. Jerzemu Ryglerowi w roli Meira. Widać tu było pracę powatynną obok stale rozwijającego się talentu tego artysty. P. Żarlińska w roli Gółki miała momenty doskonałe, nie dość wyrazu dała nastrojowi Gółdy w scenie ostatniej, gdy Meir czyta „pisanie” przed nią i gdy go Rabbi wykłada. Z głębokim odczuciem i prawdą artystyczną wykonała p. Grabowska rolę Freidy, doskonałą też była p. Gajewska jako Hana, a p. Jarniński jako Mojsze. Wogóle przedstawienie wczorajsze pod względem wykonania stało na wyższości, rzadko widywanej na scenach ludowych.

Z Uniwersytetu ludowego. Biura Uniwersytetu ludowego otwarte są obecnie w godzinach od 5 do 7 po południu, czytelnia pism od 11 do 1 i od 4 do 9, biblioteka od 12 do 1 i od 5 do 9. Kursy wieczorne rozpoczną się od 1 października: muro przyjmuje zapisy na lekcje języka polskiego, arytmetyki, języka niemieckiego, buchalterii, stenografii, historii, ekonomii politycznej i przyrody. Wykłady rozpoczną się w pierwszej połowie października i podobnie, jak lat poprzednich, obejmować będą cykle: przyrodniczy i humanistyczny.

W lipcu i sierpniu biblioteka wydała 5211 tomów 4645 czytelnikom. Czytelnie pism odwiedziło 1360 osób. Biuro podejmowało wydziałki szkół z Królestwa i burzy robotniczej z Sanoka, nadto organizowało szereg wycieczek naukowych dla robotników krakowskich.

Nowy rok szkolny rozpoczyna Towarzystwo zupełnym brakiem środków materialnych. Zdjęcia wykładów, kursów, książek ze strony wielu stowarzyszeń w Krakowie i na prowincji są większe, niż lat poprzednich. Plan dotychczasowej działalności uniwersytetu ludowego umacnia przedświadczenie o jego pożytku i konieczności dla mas szerokich, nakładła przeto na zarząd poważne obowiązki, ale zarazem nakazuje mu zwrócić się do opinii publicznej o pomoc niezbędną dla dalszego rozwoju Towarzystwa.

Matura. „Gazeta Lwowska” ogłasza: Ustny egzamin dojrzałości z języków klasycznych i propedeutyki filozoficznej względnie z języka łacińskiego i propedeutyki odbędzie się dnia 7 października w III gimnazjum w Krakowie i V gimnazjum we Lwowie.

Tow. Wzaj. pomocy U. U. J. w Krakowie, jedyna ogólno-akademicka instytucja humanitarna, udziela wstępującym na uniwersytet Jagielloński, wszelkich informacji tak pod względem programu studiów uniwersyteckich, jak i stosunków utrzymania. Członkom swym przysyła z pomocą przez udzielenie pomocy, nadawanie taniach mieszkań w Domu akademickim, wydawanie obiadów i kolacji i kuchen, prowadzonej we własnym zarządzie, do- starczanie troskliwej opieki lekarskiej itd. Również pośredniczy w wyszukiwaniu i poleca zdolnych guwernerów, korepetytorów oraz siły biurowe dla adwokatów, notaryuszów i t. p. Lokal mieszki się w Domu akademickim (ul. Jabłonowskich 1. 10), godziny urzędowe: wtorki, czwartki i soboty od godziny pół do 3 do pół 5.

Krakowski Tow. miłośników cytry przonośli się z dniem 1 października do nowego, obszernego lokalu przy ulicy Floryjańskiej 1. 39 II p., gdzie będzie przyjmowane wpisy i wkłady członków i wzniosłą konserwatoriami codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 6 do 7 wieczorem. Wpis członka do Towarzystwa wynosi 2 K, wkładka miesięczna 1 K 50 h, wpisa do konserwatorium 4 K, wkładka miesięczna 4 K. Uczeń konserwatorium jest zarazem członkiem Towarzystwa i może korzystać z biblioteki muzycznej. Nauki gry na mandolinie, gitarze i innych instrumentach orkiestry mandolinowej udzielać będzie p. Grzegorz Senowski, artysta dramatyczny teatru miejskiego. — Na członków Towarzystwa przyjmujemy się również i osoby nie grające na żadnym instrumencie.

Germanizm w dyrekcji kolejowej w Krakowie. Piszą nam z miasta: Niektórzy urzędnicy w dyrekcji kolei państwowych w Krakowie dotąd

widocznie nie wiedzą, że Kraków leży w centrum Polski, że jest miastem polskim i że obowiązkiem kolei jest w stosunkach z polskimi obywatelami tego kraju używać języka polskiego. — Oto wczoraj otrzymał adwokat dr Daniełek z dyrekcji kolejowej w Krakowie pismo, zredagowane w języku niemieckim. Pismo to dr Daniełek natychmiast odesłał dyrekcji z następującym oświadczeniem:

„Zażącone pismo niemieckie zwracam dlatego, że jest zredagowane po niemiecku. Jako Polak i obywatel, mam prawo żądać, ażeby zarząd kolei w polskim kraju do Polaków zwracał się w języku polskim, a obowiązkiem kolei jest do tego zasadniczego prawa, ciężko wywalczonego, stosować się. Wszystkie deklamacje na temat odniemania kolei w kraju stają się wątpliwą wartością, jeżeli my sami nie chcemy korzystać z praw nam przyznanych”.

Bójk. Między W. Gaworczykiem a A. Dykiem powstała wczoraj w szynku Schindlera pod Wawelwatem, którą zadośćuczynić przybyłe trzech policjantów, aresztujacych bijących się. Rany opatrzyli pogotowie ratunkowe. — Stuchacz szkoły przemysłowej Adam O. został wczoraj wieczorem pobity łaską na ulicy Floryjańskiej przez nieznanego człowieka. Napastnika aresztowała policja. — W sprzeczce o kobietę pobili się na dworcu kolejowym karawaniarz A. H. i masarz J. J. Zwycięsko wyszedł karawaniarz, który masarza zranił w twarz.

Przejechanie. Na ul. Reformackiej wpadł wczoraj po południu pod koła ciężko nadładowanego wozu Mikołaj Kaptę, robotnik. Nim woźnica zdolał wóz wstrzymać, koła przeszły Kaptę przez nogę i znacznie ją pokaleczyły. Rany opatrzone na stacji ratunkowej.

Płonąca wierzba. Wczoraj wieczór dzieci bawące się nad Wisłą za klasztorom OO. Bonifratrów podpaliły wierzbe, która wkrótce stanęła w ogniu, płonąc jak ognisty stół. Zawezwano straż pożarną, która w silie jednego plutonu z naczelni-kiem p. Nowotnym wkrótce ogień ugasiła. Niebezpieczeństwo pożaru od płonącego drzewa zagrażało okolicznemu budynkom. Akty ratunkowej straży pożarnej przysyłały się tłumy żydowskiej ludności. Uciele zbiega. Z wzięcia sądu powiatowego w Podgórze — jak to kilka dni temu doniesiliśmy — zbiegło dwóch więźniów: Józef Górecki i Chaim Faaler. Więźniowie, korzystając z nieuwagi dozorczy, wyszli przez otwór, wywiercony w kężel, na korytarz, następnie uciekli do piwnicy, skąd przez okienko i okalający mur dostali się za wolność. Faalera wkrótce przytrzymała krakowska policja, Góreckiego zaś aresztowano wczoraj w południe w Podgórzu i odesłano z powrotem do sądu.

Upadek do szynku. Z Chranowa przywieziono wczoraj po południu na dworzec kolejowy górnika Piotra Chłopcę, który spadł do szynku i doznał wielu ciężkich obrażeń zewnętrznych i wewnętrznych. Pogotowie odwiezło ranego do szpitala św. Łazarza.

Zatwierdzenie wyborów. „Gazeta Lwowska” ogłasza: Cesarz zatwierdził wybór hr. Juljusza Tarnowskiego, właściciela dóbr w Byszowie, na prezesa, a Jana Madeyskiego, właściciela dóbr w Parchacu, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Sokalu.

Proces Bieliółki. Z Wiednia telefonują nam: Na wczorajszej rozprawie Bieliółka przestępstwa szereg świadków; zeznania ich były sprzeczne. Tylko były portyer miejski Ramst stanowiąc i pod przysięgą zeznał, że dał Bieliółkiemu 300 koron za wyrobienie mu posady portyera. — Bieliółki twierdzi, że przelał te pieniądze do funduszu wyborczego. Dalszy ciąg rozprawy w poniedziałek. Proces budzi wielkie zainteresowanie.

Popis awiatyczny w Wiener Neustadt. Z Wiener Neustadt telefonują: Z okazji przybycia cesarza Franciszka Józefa na popis awiatyczny, miasto udekorowano. Podesza wjazdu cesarza młodzież szkolna, weterani i towarzystwa utworzą szpalery.

Nowy statek powietrzny. „Berl. Zeitung” donosi, że awiator Gravert skonstruował oryginalny statek powietrzny, który jest częściowo balonem, a częściowo autobilonem, a przeto może się także poruszać po wodzie. Wyznacza zamierza na urządzeniu kilku prób odbyć tym statkiem podróże z Berlina do Stuttgarta.

Katastrofa budowlana. — Z Dürzbach (Dolna Alzacja) telegrafują: Wczoraj po południu runęła tu wieża nowowbudowanego kościoła katolickiego. I robotnik zabity, 3 ciężko i wielu lekko rannych.

Z wystawy brukselskiej. Z Brukseli telegrafują: Francja otworzyła nowy dział środków żywności na tutejszej wystawie w pawilonie automobilowym. Sekcja francuska jest już cała uzupełniona.

Pożar składów zboża. Z Pragi donoszą: Zgoryzały zapasy zboża w prywatnej posiadłości cesarza w Haselinie. Przypuszczają, że ogień powstał podłożony.

Śmierć spiskowca. Z Londynu donoszą: W szpitalu w Dublinie zmarł 78-letni dawny doręcznik, James Fitzharris, członek Towarzystwa t. zw. „Nieprzejednanych”, których celem była walka z Anglią. Ofiarą „Nieprzejednanych” padł generały sekretarz dla Irlandji lord Cavendish i podsekretarz stanu Tomasz Burke. Historia tego morderstwa jest następująca:

Dnia 6 maja r. 1882 zamordowano w parku miejskim w Dublinie nowomianowanego generalnego sekretarza dla Irlandji lorda Cavendisha i podsekretarza stanu Tomasz Burke. Zginęli oni z rąk „nieprzejednanych”. Lord Cavendish przyszedł do parku w towarzystwie Burkego o godz. 7 wieczorem. Nagle zatrzymała się obok nich przejeżdżająca właśnie dorożka, z której wyskoczyło czterech ludzi. Rzucili się oni na obu dyplomatów i kilku pochniętami sztyletów powalili ich na ziemię. Było jeszcze zupełnie jasno, mimo to jednak mordercy zdolali uciec. W drgiej dorożce, podążającej tuż za pierwszą, a powożonej przez zmarłego właśnie Fitzharris, siedzieli trzech innych spiskowców. Zadaniem ich było ułatwić ucieczkę mordercom.

Policja przez rok przeszło nie mogła wpaść na trop spiskowców. Dopiero gdy żona jednego ze spiskowców, upiwszy się, zdradziła się, że wie coś o tem zajściu, udało się policyi ująć morderców. Pięciu z nich zginęło na szafocie, inni zaś, między którymi był Fitzharris, zostali skazani na dożywotnie więzienie. Z Fitzharrisem zeszedł więc do grobu ostatni członek politycznego meru w Dublinie.

Pożar Carycyna. Z Petersburga telegrafują: Carycyn palił się od 4 dni bez przerwy. 15.000 ludzi jest bez dachu, 100 osób zginęło w płomieniach.

Skład broni w uniwersytecie. Z Moskwy telegrafują: W sali dla wykładów prawniczych tutejszego uniwersytetu znaleziono pod podłogą zawinięte w stare gazety dwie bomby, 200 patron z prochem bezdymnym i rewolucyjną literaturę. Wiele okoliczności uzasadnia przypuszczenie, że przedmioty te pochodzą z r. 1905, kiedy w uniwersytecie odbywały się rewolucyjne zgromadzenia. Przedsięwzięto rewizję domową w lokalu akademickiego Stowarzyszenia prawników.

Dżuma w Odessie. Z Petersburga telegrafują: Z Odessy donoszą o trzech nowych wypadkach dżumy.

Z Petersburga donoszą: Stosunki, panujące w Rosji, wychowały spekulatorów, którzy robią interesa nawet na... dżumie. Od pewnego czasu zwróciło uwagę urzędników kolei południowej i zachodniopółnocnej, że do Odessy nadchodzi mnóstwo ogromnych pakunków. Jako zawartość tych pakunków podawano zwykle sprzęty domowe i kuchenne. Zaciekawito to urzędników i zarządził wreszcie rewizję pakunków. Okazało się, że były one zupełnie nierzeczywiste szczożnów, które masami sprowadzono ze wszystkich stron Rosji do Odessy, gdzie odbiorcy odnieśli szczożnów na policyje, która za każdą sztukę płaćciła po 10 kopiejek.

Zemsta szofera. Z Petersburga donoszą: Przed kilku dniami policjant patrolujący na jednej z główniejszych ulic, zauważył nadto szybko jadący automobil. Zapisał więc numer automobilu i doniósł o tem do policyi. Rozłoszczony szofer znalazł teraz okazję do zemsty. Spotkawszy onegdaj tego samego policjanta na ulicy, paśćci automobil w szalony pęd i przejechał stróża porządku publicznego. Policjant zginął na miejscu, a szofer syt zemsty pojechał dalej.

Przeniesienia. „Gazeta Lwowska” ogłasza: Prezydent gal. dyrekcji poczt i telegrafów, przenosił praktykanta pocztowego Jana Sołtysa z Lwowa do Żywca.

Zmarli. Jan Zacharjasiewicz, radca skarbu administracji podatków, zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 47. — Pogrzeb odbędzie się jutro w Bochni. Wincenty Borełowski, kupiec i obywatel m. Krakowa, przeżywszy 79 lat, zmarł w Krakowie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Michał Konopiński.

Ruch przejeżdżnych.

Kraków, 17 września. HOTEL BELVEDERE (pokoje od 2 koron. Łazienki. Restauracja i kawiarnia na miejscu): inż. Franciszek Teliński z Warszawy, dr Roman Cicho z Przemysła, inż. Aleksander Eben z Berlina, Leopold Kral z żoną z Pragi, inż. Franciszek Korner z żoną z Wiednia, Anatol Minkowski, Alfred Niżalski z Warszawy, Joanna Biernawska, Kazimiera Wojtyńczowa, Antonia Podgórska z Lublina, dr Jan Gołwiński z córką z Poznania, Czesław Narczyński z Kalisza, Franciszek Nowak z Pragi-Koln, Władysław Szlesinger z Lwowa, Józef Brawada, Stanisław Skupiński z Wieruszowa (Król. Pol.), Antoni Michalec, Zygmunt Stürk z Wiednia, dr Marian Bock z Genuy.

HOTEL KRAKOWSKI: Julian Prohazka z Pragi, Janina Domaniłowska z Warszawy, dr Karol Perz, Józef Gutkowski z Nowego Sącza, Leonik Jan Stawski, Leopold Majer, Ludwik Męter, Jakób Majer ze Lwowa, Jan Dyński z Bielska, Michał Paleczek ze Lwowa, Franciszek Lubich z Osławina, Feliks Dołkowski z Tarnowa, Michał Dziurzyński z Andrychowa, Erazm Biskowski z Poznania, Natalia Biokman, Zygmunt Siwiński z Warszawy, Władysław Wierzejcki z Paltnas (Król. Pol.), Tytus Palichowski z Częstochowy, Zygmunt Niwogólski z Kalisza, Józef Kırkor, Anastazy Zuscher z Mławy (Król. Pol.), Franciszek Beziwiński z Kęt, Paulina Marowska z Chranowa.

HOTEL SASKI: K. Bogdański-Osmolski z Beżna, St. Dydyński z Strzyżowa, A. Kracsauer z Paryża, W. Pińska z Galicji, Zygm. Kossak z Kośmina, J. Kryszakowski z Bukowiny, M. Szuster z Warszawy, H. Taczanowska z Taczanowa, E. Trzciniński ze Lwowa, W. Zaleski z gubern. poleskiej, A. Taaga z Berlina, T. Marcinkowski z Warszawy, W. Miszkiewicz z Borna, H. Frichtel, A. Blenesi z Wiednia.

Dwór

30 minut kółmi od Krakowa, 7 minut od stacji kolejowej, słicznie położony, murywany, w kilkumorgowym ogrodzie, nadto 80 morgów ziemi z bardzo dobrymi budynkami gospodarczymi, nowe maszyny gospodarcze i narzędzia rolnicze, sad — z inwentarzem żywym i martwym lub bez tegoż 6810 1 3

zaraz do sprzedania lub wdzierżawienia z powodu stosunków rodzinnych.

Zgłoszenia listowne do administracji „Nowej Reformy” dla J. G. — Pośrednicy wykluczeni.

Pensjonat A. Borońskiej

Kraków, Karmelicka 24.

pokoje z utrzymaniem. Tamże obiady w miejscu lub na miasto.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w smutnym obrzędzie pogrzebowym brata naszego s. p. Mikołaja Passakasa, wachuistrza żandarmeryi w Dobczycach, wzięli udział, składamy serdeczne podziękowanie. 6829 Brat i siostra.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział Stowarzyszenia Izraelitów postępuje w Krakowie rozpisanie niniejszem na mocy aktu fundacyjnego, zatwierdzonego do l. 105.875/92, konkurs na 6 stypendyów po 200 K i 4 stypendya po 400 K fundacji imienia b. p. Maurycego Silbersteina dla pilnie i dobrze uczących się uczniów wyznania mojżeszowego, do szkół publicznych w Krakowie uczęszczających. Ubiegający się o stypendy winni wnieść podania, zaopatrzone w dowody: a) dobrego postępu w naukach, b) ubóstwa — przez dyrekcję szkół, względnie władze uniwersyteckie do Wydziału Stowarzyszenia Izraelitów postępujących w Krakowie, pod adresem podpisanego do dnia 31 października 1910 r. włącznie.

Jednocześnie ogłasza się, że wyż wspomniany Wydział udziela uczniom wyznania mojżeszowego, uczęszczającym do szkół i zakładów naukowych w Krakowie, z odsetków fundacyi b. p. S. N. Wechslera jednorazowych zapomóg pieniężnych.

Ubiegający się o te zapomogi winni podania jak powyżej wymagane, wnieść w terminie wyznaczonym na ręce podpisanego.

Zawiadania syt nadto, że dnia 24 października b. r. udzieloną zostanie z odsetek fundacyi b. p. dra Stefana Eichhorna uczniowi wyznania mojżeszowego, uczęszczającemu do szkół w Krakowie, zapomoga w kwocie 80 K, a ubiegający się o to wsparcie winni wnieść podania na ręce podpisanego do dnia 10 października b. r.

Adwokat dr Rafał Landau. W Krakowie, we wrześniu 1910 r. 6797

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 17 września. Losy: a) procentowe: Austriackie składu kred., z obl. pra. z roku 1880 3-pro. 308.—, Austr. skąd. kr. z obl. pra. s r. 1889 3-pro. 378-50. Uregul. Du naju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 302.—, Weg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 249.—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 113.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilia) 5 złr. 29.—, Zakł. kred. dla h. p. po 100 złr. 5 0.—, Clary 40 złr. m. k. 210.—, Pożyczka m. Insubruka 20 złr. 117.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 108.—, Pożyczk m. Lublany 20 złr. 87.—, Palfy 40 złr. 280.—, Czerw krzyża Tow. austr. 10 złr. 68-25. Czerw. krzyża Weg. Tow. 5 złr. 38-80, Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 73.—, Salma 40 złr. m. 285.—, Pożyczka Saloburga. 20 złr. 115.—, Tureckie oblig. prem. kości po 400 fr. 254-60. Tureckie oblig. prem. kości pro. 356.—, Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 631.—, Berlin, 17 września. Austriackie banknoty 85-10, Spiryty 74, Paryż, 17 września. Renta 3-pro. 92-02, Mąka 37-63.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 17 września. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10. (Waluta koronowa.)

Akcyje: Austr. Zakł. kred. 654 —, Weg. Zakł. kred. 849 50, Anglobanku 316 10, Unionbanku 617 25, Lán-derbanku 527 50, Bankverein 550 75, Bodencredit 13 29, Galic. Banku hipotecz. 690 50, Kolej państw. 757 50, kolej polonij. 117 75, 4% poź. m. Krakowa 93 —, kolej północnej 63 90, kolej Czerwon. —, Alpiny 767 75, Rima Murany 693 —, Prag. Tow. Żelazn. 28 —, Fabryki brzozi 720—, Akcyje tureckie tyt. 374 —, Gal. akc. Tow kop. n. 870 —, Obl. weg. indemniz. 91 95, Renta m. jowa 93 50, Austr. renta koron. 93 50, Wegier. renta koron. 81 75, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 —, 4% Listy Banku hip. 93 85, 4% Listy Banku hip 99 10, 5% Listy Banku hip. 110 50, 4% Listy Banku kraj. 94 15, 4% Listy Banku kraj. 100 —, 4% Gal. Obl. propin. 98 —, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 10, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 256 50, Marki 117 63, Ruble 254 50, Rosyji. pożyczka 103 84

Uposażenie: spokojne i skutkiem końca tygodnia r zeinowane. Akcyje tytoniowe słabe.

Zakład artystyczno-kamiennarski i budowlany

Józefa Ruleszy

naprzeciw cementarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonanie grobowców w mieście i na prowincji. Telefon 769, 261 213 0

Ogród

Babin n. Łomnicą

wysła bardzo smaczne jabłka Antonówki, Brzostkwińówki, Malinówki po 20 hal. za kg. 6771 1 3

Nowy Salon Sztuki

otwarty został

w Krzysztoforach (Rynek 35)

w salach magazynu fortepianów firmy 341 27 0

B. Gabryelska

Autorowie dzieł wystawionych: Arentowicz, Czajkowski, Dębicki, Filipkiewicz, Frycz, Kamocki, Karpiński, Kunzek, Malczewski, Markowicz, Makarewicz, Mehofer, Pautsch, Rzeznick, Sichulski, Skotnicki, Stanisławski, Szczygliński, Wyczółkowski, Wyspiański, Zarnecki.

Wstęp wolny. Sprzedaż na spłaty do 20 miesięcy. — Salon otwarty od godz. 9 rano do 7 wieczór.

Masto

naturalne, ze słodkiej śmietany, codziennie świeżo, wysyła w pakietach 5 kilogramów za 10 kor, za pobraniem pocztowym Helena Weissowa, Zarząd Mleczarni w Grybowie. 6697 2 8

Młody urzędnik

poszukuje zajęcia biurowego w godzinach popołudniowych lub wieczornych. Zgłoszenia pod R. S. 25. postle rest. Kraków, za okazaniem kwita inseratowego. 6774 1 15

Winożona deserowe

przewyborna, szałchetne gatunki, wielkie, słodkie, codziennie świeżo rwane, 5 kg. koszyk 3-25 K, miód pszczołowy, naturalny, czysty, za co się ręczy, przewyborny, 5 kg. puszka 7-60 K. — L. Aitnuu, Versecz 8, Węgry. 6691 1 10

Starszy urzędnik

na stanowisku, właściciel realności w większem mieście na Śląsku, poszukuje osoby młodszej, przystojnej, inteligentnej, zdolnej zająć w zupełności stanowisko pani domu. Wymagany język niemiecki. Zgłoszenia z dołączeniem podobizny pod Stała egzystencya 6621 przyjmują Administracya „N. Reformy”. 6621 1 2

PALARNIA KAWY

polca trydntowa i hurtownia wyborowe gatunki

Kawy palonej

najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „patentowego powietrza” po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI

17 10 0

Biuro nauczycielskie

Stefan Lipiński z Trembeckich Zwilling, Kraków, Szewska 20, II piętro, poleca Nauczycieli, nauczycieli, Guwernantki, Francuzki, Angiel-oraz Bony różnej narodowości. 5906 7 8

Najmodniejsze papiery listowe

pakowane po 10 listów i 10 kopert od 20 hal. do 70 hal. za paczkę

polca

Z. Ziembicki, Plac Maryacki 1. 2

obok R. Herliczki. 6209 3 0 Baczność na adres.

Stramenty

Harmanińskiego są najlepšíe

Stanisław Bocheński

w Nowym Sączu.

2964 22 32

Skład i Pracownia powozów, wózków i uprząży.

Wielki wybór powozów i wózków. — Przyjmuje w zamian i stare powozy

Magazyn konfeceki damskiej

LEONA GRABOWSKIEGO

w Krakowie, Plac Maryacki 1. 9, róg Rynku głównego

wykonuje najwykwintniejsze toalety wizytowe i rautowe we własnej Pracowni. 211 23 50

Lekcyj gry

na fortepianie udziela rutynowana nauczycielka pod korzystnymi warunkami. Zgłoszenia przyjmują od godz. 2 do 6 po poł., ul. Pijarska 21, II piętro na lewo! 6404 8 12

Zgubiono branzoletkę

na plantach, ul. Szpitalnej lub w kościele św. Barbary. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem: ul. św. Jana 9, parter, oficyna, u p. Mickiewicz. 6798 1 2

Jabłka stołowe

w kilku gatunkach wysyła za zaliczką w koszykach 5 kg. po 2 kor. 50 kg. 18 kor. W. Traciewicz, sad ks. Kopernickiego w Zawadzie p. Dębica. 6750 1 3

pożyczki

hipotecznej lub wekslowej! Zgłoś się pod „Fach pocztowy Nr 105” Kraków.

Mleka

dworskiego prosto od krowy dostarcza od 1 października codziennie rano do domów Zarząd Dóbr Konary. Zamówienia przyjmuje Galicyjskie Towarzystwo Mleczarskie, Kraków, plac Szczepański 8, w sklepie. 6697 1 3

Piękne meble.

Jadalnia, sypialnia i salon. — Perskie dywany, porcelana, szkło, srebro i wiele innych rzeczy urzędzenia domowego nadeszły do

Publicznej hali aukcyjnej

Rynek 16. 6816 1 4

Założony w r. 1872

Zakład artystyczno-kamiennarski

BRACI TREMBECKICH

Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462.

podjejmujemy się wykonania grobowców i pomników, tak w mieście jak na prowincji, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu. 888 192 30

Bracka 6.

Kraków - A. Gumpłowicz

poleca swą najobficiej zaopatrzoną

Wypożyczalnię książek.

Na prowincję wysyłki w specjalnych skrzynkach. 406 1 0

Najlepsza czekolada. Cukry deserowe

ADAM PIASECKI

Kraków, ul. Długa 12 — ul. Floryjańska 2, 4801 (Hotel Drezdeński) 62 0

Proszę Ządać wszędzie.

Do sprzedania

realność w średnim mieście 1050 sążni powierzchni. Wiadomość u adwokata Dra Goldfingera, ul. Grodzka 51, między 3 a 6 po południu. 6537 1 8



Jedynie prawdziwe MAGGI

jest **MAGGI** przyprawa

z krzyżem w gwiazdzie.

Niezwykłe silna, o wybornym aromacie, wielkiej wydatności.

Baczność przed naśladowcami!

6461

Wszelkie ZURNALE MOD
francuskie, angielskie i wiedeńskie

szczególnie **żurnal sezonowy**
cena 1 korona, z przesyłką 1 korona 35 hal.
na jesień i zimę 1910/11 roku zawierający 1000 modeli jakoteż

FAVORIT

GOTOWE KROJE

na suknie, kostymy, żakiety, spodnie, szlafroki, matynki, bieliznę damską i męską, rękawy, ubiory dla dzieci itd. oraz manekiny na wszelkie miary poleca **M. LANDAU, Kraków, ul. Mikołajska 1. 7.**
Dla prenumeratorów w Krakowie dostawa do domu bezpłatna. 369 7 7

Nowości futrzane

są już gotowe na rok 1910

K. i R. MOOR, Kraków, Grodzka 32. Telefon 17

Futra gotowe i na sztuki sprzedajemy taniej, aniżeli w sezonie zimowym 5624 14 24

Pensjonat pierwszorzędny
Kraków, Wolska 6.
Komfort - - - kuchnia doskonała.
Ceny przystępne. 6588 3 3

Krawczyńi zdolna poszukuje szycia w domach prywatnych. — Zwierzyniec, ulica Kościuszki 1. 14. Felicya Gołbiewska. 6607 2 2

Do wynajęcia

przy ul. Karmelickiej 29, zaraz lub od 1 października b. r. 8 pokoi, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica, na II piętrze, oraz 1 pokój na I piętrze. Wiadomość na miejscu. 6611 3 10

Kredens stylowy

b. ładny, za przystępną cenę do sprzedania. Sławkowska 4, III p. 6532 3 3

Skład fortepianów W. Barabasza

Kraków, Rynek 39, A-B.
dom W-go Fischera — poleca instrumenta używane po cenach najniższych, tak do wynajmu jak i sprzedaży. 4655 33 0

Nauczyciel gimnazjalny

przygotowuje grantownie ze wszystkich przedmiotów do egzaminów w krótkim czasie. — Adres: J. S. poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 6514 5 5

Hafty białe i kolorowe

wykonuje starannie i nie drogo **Jadwiga Kusinska, ul. Krótka 1. 6.**

METODĄ BERLITZA

ndzielają lekcji osobnych i zbiorowych:
Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształ.
Wloch z wyższem wykształ.
Kraków, św. Jana 3, I p. 5427 32 0

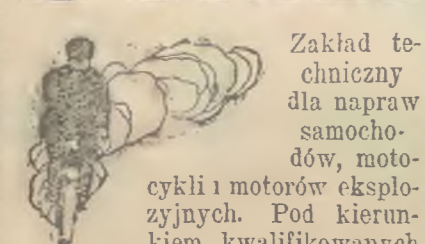
English lessons!

Dogodna i łatwa sposobność do nauzenia się języka angielskiego! Mrs. Johnston-Uwira poleca swoje znane lekcje języka angielskiego w domu i poza domem, oddzielnie i zbiorowo po swych zwyczajnych cenach. Wiadomość: ulica Batorego 1, I p., 4 drzwi. 6549 3 3

3 pokoje

przedpokój, kuchnia, łazienka i pokój malarski, przy ul. Wolskiej 1. 38, III piętro, zaraz do wynajęcia. 375 5 5

STAR



Zakład techniczny dla napraw samochodów, motocykli i motorów eksplozyjnych. Pod kierunkiem kwalifikowanych sił z długoletnią praktyką w największych fabrykach, podejmuje się napraw, przebudów, rekonstrukcji samochodów wszelkich systemów, starannie, dokładnie, sumiennie i tanio. — Referencje na żądanie.
Zastępstwo samochodów
Laurin & Klement.
4182 Kupna okazynie! 15 20
Benzyna, Oliwa, pneumatyki
Kraków, pl. Kossaka
telefon 900, nowy num. 1500.



W realności przy ul. Straszewskiego 1. 2. 4-piętne mieszkanie suche i stonowane, składające się z 5 lub 4 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, z oświetleniem elektrycznym. Blizsza wiadomość u dozorczy domu. 5667 6 0

RoZMAItE

TABLICZKOWE CZEROLADY
ZNAKOMITOŚCI ŚMIETANKOWA

Podhalańska.

Floryańska 45. --- Telefon 466.

Meble ogrodowe koszykowe i t. p.

J. Sperling
ul. Dunajewskiego 7.

Ilustrowany cennik bandażi i sposobów leczenia przepukliny za nadaniem 80 halerzy w markach wysyła M. D. Polaczek w Samborze. 6155 7 0

Pierwszorzędna w kraju

znana i dobrą opinią ciesząca się instytucja daje możność zdobycia sobie stałej egzystencji przez wytrwałą czynność. Dla mężczyzn posiadających nieco energii łatwy zarobek. Zgłoszenia pod „Warto próbować“ poste rest. Kraków. 6497 3 3

MOLE!

Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon K 1:20.
Zielka antymolowa do przechowania futer. — Pudełko 60 halerzy. 3913 30 0
Papier antymolowy ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. — Sztuka 6 h.
Grylon wytrwa szwabę, karakony, stonogi, karaluki, świerszcze, szczypanki, prusaki i t. p. — Flakon 60 h.
Mikoton niezawodny środek do tejpienia pluskiew. — Flakon 1 K.
Proszek perski do wygubienia pcheł i t. p. owadów. Paczka 10 i 20 h. — Flakon 40 i 60 h.
Poleca

JAN INNATOWICZ
w Krakowie, Sukiennice 20.

Do odstąpienia

Kraj. Przedsiębiorstwo fabryczno-handlowe we Lwowie, dobrze prosperujące nadające się dla inteligentnego kupca (tylko rz. katolickiej religii. 6504 5 6)
Potrzebna gotówka koron 40—50.000.
Zgłoszenia pod „Interes W. H.“ do biura Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmanna.

Pracownia sukien i konfekcji damskiej

Maryi Truszkowskiej
Kraków, ul. Mikołajska 1. 10, II. piętro front po przerwie wakacyjnej otwarta od 15 września b. r. — Najświeższe modele i żurnale. — Przyjmuje uczennice do nanki kroju. 6629 3 6



Optyk i mechanik, M. Zwilling

Kraków, ulica Sławkowska 1. 4.

poleca najtaniej cwikiery, okulary, lornetki ręczne, binokle teatralne, polowe, termometry, dzwonki elektryczne i warsztat reperacyjny. 4661 29 0

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie
PIGULEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH D-CAUVIN'A
Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czystując krew, daje się zastanowić prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzm, przestarczałe katar, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruźlica, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, ziem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka.
PIGULKI CAUVIN' są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w PARYZU: Faubourg Saint-Denis, 147

Najstynniejszy i najmłodniej urządzony
Zakład leczniczy
przeciw chorobom piciowym
b. c. k. lekarza pułkowego i długoletniego kierownika szpitala
Dra Józefa Kajdacsy
w Budapeszcie, VIII. József Körút 2.

W najstynniejszym niewątpliwie zakładzie tym, zostającym pod umięjetnem kierownictwem Dra Kajdacsy nikną bezpowrotnie najcięższe i najbardziej zastarczałe choroby piciowe jako to: zaniedbane i zastarczałe wrzody syfilistyczne, cierpienia pęcherza i nerek, bóle stosu pacierzowego i nerwowość, jako wyniki zakażenia krwi, lub zaspokajania własnych chuci, białe upławy u kobiet lezone bez wstrzykiwań, dalej impotencya, osłabienie umysłowe, hemeroidalne cierpienia, raptura, słabości skórne itp.

Wszystkie te cierpienia zarówno u mężczyzn jak u kobiet, bez przeszkody w zawodowych zajęciach chorego i dochowując ściślej tajemnicy, leczy z wielkiem powodzeniem i w stosunkowo krótkim czasie Dr Józef Kajdacsy. Na listy odpowiada się odwrotną pocztą.

Leczenia pewnego podejmuję się także na drodze dyskretnej korespondencyj.

Na życzenie wysyła zakład potrzebne medykamenty.

Ustne i piśmienne (listowne) ordynacje także w polskim języku. 6762 1 6

Zmiana lokalu!
Zakład pogrzebowy „Concordia“
JANA WOLNEGO
przezieleny na Plac Szczepański L. 2 (dom własny). — Telefon nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 811 70 0

Kamienica przy ul. Karmelickiej jest do sprzedania. Potrzebna gotówka 30.000 kor. Wiadomość w Krakowskim Biurze Ogłoszeń, Kraków, Karmelicka 15, parter. 6493 3 3

Pensjonat Królewianka Kraków, Dunajewskiego 6, pokoje elegancko umeblowane. Kuchnia zdrowa. Obiady w domu i na miasto. 348 6 6

Panna z ukończoną IV. wydz., znająca język niemiecki i francuski, szuka posady. Zgłoszenia pod: **A. B.** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“.

Szkola gospodarstwa domowego w Krakowie.

Gmina miasta Krakowa otwiera dnia 1 października 1910 szkołę gospodarstwa domowego dla kobiet. Kurs trwać będzie do końca czerwca 1911 i obejmuje: gospodarstwo domowe, szycie bielizny, krawieczynę, higienę i towaroznawstwo.
Opłata 10 K miesięcznie, warunki przyjęcia: ukończona szkoła ludowa i 16 rok życia. Wpisy od 25 do 30 września 1910 w kancelaryi szkoły ul. Pędzichów 1. 15. 6782 1 3

Biedny uczeń kl. VI. gimn. poszukuje lekcji. — Wiadomość: Stanisław Bienkowski, Kraków, Kołtąja 9 u p. Degórskiej. 400 4 6

Masło przeworskie

znane w kraju ze swej tustości, dobrego smaku i czystości pod gwar. wolne od fałszerskich przymieszek w posiłkach 5 kilowych 6868 5 5
solone po 9-50 koron, niesolone po 10-50 kor.
nie ustępuje deserowemu — wysyła
K. Polak, Przeworsk.

Dnia 27 września 1910 r. o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się w sali Towarzystwa Zaliczkowego w Dąbrowie

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków
Towarzystwa Zaliczkowego w Dąbrowie

Porządek dzienny:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia;
- 2) Sprawa dyscyplinarnego usunięcia urzędniczki;
- 3) Sprawa zmiany statutu;
- 4) Wnioski członków.

Prezes **Jakób Bojko.** Sekretarz **Wojciech Łata.**

Spółka Fakturowa w Krakowie

stow. zar. z ogr. por.
ul. Juliana Dunajewskiego 3
założona dla Galicyi zachodniej przez Bank Krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem Filiję w Krakowie.
Eskontuje: Faktury, Remesy, Dewizy, Przekazy, Zaliczki kolejowe oraz wszelkie pretensje kupieckie.

Załatwia inkasa. — Udziela kredytu w rachunku bieżącym.

Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności i na rachunek bieżący i oprocentowuje takowe po

4 1/2 %

od następnego dnia po włożeniu. Wypłaca codziennie nawet większe kwoty bez wypowiedzenia.

Podatek rentowy opłaca Spółka Fakturowa z własnych funduszów. 6761 1 2

Godz. urzęd. od 9—12 1/2 i od 3—4 1/2